

Krzyszyna Falioka

Stanie i blaski semiotyki literatury

Tożsca struktury, modelu, znaku i systemu znaczeń robiła w latach sześćdziesiątych dość zawrotny kamień we francuskich badaniach literackich. Weznie de Saussure'a i Eklemslewa nabierała nowego blasku dzięki talentowi pisarstwu i polimicznemu Żołnierzowi Karpes'a, który wskazywał na możliwość uosobienia z nich powołańczego wyznacznika badań literackich. Bruce Levi Strauss, Greilmas, Bremond, proponują konkretne modele strukturalnej analizy fabuły, a podążając za Nietzsche'iem zwracają uwagę na podwójny charakter tekstu literackiego, jako wielopozycyjnej struktury znaczącej. Autor wykorzystuje tu modele aktorałne Breimasa i sformułowane przez siebie reguły akcji do analizy fabuły, a do analizy dyskursu narracyjnego, benvenistowskie rozróżnienie nowy subiektywnej i obiektywnej oraz tradycyjne już, choć na nowo sformułowane, kategorie narracyjnej, czasu i punktu widzenia.

W największym stopniu przeniesienia myśli strukturalnej i semiotycznej w dziedzinie badań literackich doświadczają niezwykłe zwycięstwa w literaturze francuskiej, której wybitni przedstawiciele w strukturze literatury są: Roland Barthes, Claude Lévi Strauss, Greilmas, Bremond, którzy w sposób wyjątkowo efektywne przyniosli do literatury francuskiej i do literatury światowej, a także do literatury polskiej, w tym do literatury naukowej, nowe narzędzia i metody badawcze, które w sposób wyjątkowo efektywny przyniosły do literatury francuskiej i do literatury światowej, a także do literatury polskiej, w tym do literatury naukowej, nowe narzędzia i metody badawcze.

pozwolenie na podjęcie strukturalnego czy praktycznego literatury jako swobodnego "użytku", przesunął pozornie punkt ciężkości na problematykę budowy tekstu, co dla tradycyjnego badawcy literatury równało się dominacji badań formalnych nad badaniami treści i jej ideologicznych implikacji. Oczywiście *Barthes* /-treść była bowiem dość silnie zakorzeniona w potocznym myśleniu o tekstach, nawet wśród badaczy literatury. Wynowleddzi *Barthes*'a podkreślają zresztą jednoznacznie, że semiologię interesuje nie to, co tekst przekazuje, ale jak przekazuje. W dyskusjach pojawiały się również głosy negujące sensowność wszelkiej analizy formalnej, wiódąc w niej zabieg niszczący piękno dzieła sztuki. Były to być może dalekie echa impresjonistycznej krytyki literackiej reprezentowanej w końcu XIX w. przez A. France'a polemizującego z pozytywizmem *Brunetiére*'u.<sup>8</sup>

W początkach lat siedemdziesiątych, gdy publikacje teoretyczne i zastosowania semiotyki do analiz literackich stawały się coraz częstsze, zarzuty stały się zarazem bardziej precyzyjne i bardziej zasadnicze. Pod ostrzałem znalazła się jakość i skuteczność metody i to nie tylko w odniesieniu do semiotyki literackiej, ale również do inspirowanych semiotyką logiczną i językoznawczą wszelkich analiz tekstologicznych. *Znalazło to może najpełniejszy wyraz w pracy Jean Claude Gardin p.t. Les analyses de discours.* Oznaczone za punkt wyjścia nieodkrywane cechy wszelkiego postępowania naukowego t.zn. umiejscowienie konstruowania modeli i teorii, które niejako inspirować się faktami, bykby zdolne do formułowania twierdzeń weryfikowalnych w obrębie tych samych faktów, Gardin stwierdza, że dotychczasowe analizy tekstów, a w tym także semiotyka literacka, popełniają dwa typy błędów metodologicznych: błąd "...nie przejmują się za nadto metodą..." i znajdując wyścawczający powód do zadowolienia... w empyrycznym dowodzeniu swoich konstrukcji.", błąd "...przecież, dając pierwszeństwo metodzie i zadawalając się tymczasową aureolą techniczności...". Pierwszy sposób postępowania jest "ładny", a drugi "Alchemia". W obydwu wypadkach zatem nie mamy do czynienia z postępowaniem naukowym. Warto tu przypomnieć, że aspiracje do naukowości i obiektywizmu tkwiły u podłożu strukturalnej i semiologicznej rewolucji w badaniach literackich. *Jardin* proponuje teorii uwikłanych w siebie metod naukowych postępowania, a mianowicie: "testy trafności" i "zgodności" sprawdzające procedury przejścia od tekstu do jego charakterystyki i "testy diagnostyczne" i "wymagające" sprawdzające sam model t.zn. jego zdolność do produkowania innych

tekstów będących właściwymi tekstu analizowanego, a jednocześnie jego zdolność "rozpoznawania tekstu analizowanego wśród innych tekstów." *Naukowista* większość wykonanych dotychczas semiologicznych analiz tekstów literackich nie osiąga niewątpliwie tego poziomu czystości metodologicznej.

Innego rodzaju zarzuty spotykamy w referacie *André Urange*'a p.t. Le probleme des idéologies; semiologie, sociologie ou philologie? Tym razem scetycyzm w odniesieniu do badań semiologicznych wytyka z ogólnie krytycznej postawy wobec ideologicznych przesłanek współczesnej, a właściwie nowożytnej koncepcji wiedzy o literaturze, zdaniem autora, na szereg dość arbitralnych opozycji: *Opowiadanie / Przypowieść, Inteligencja / Intuicja, Nauka / Bóg, Pozytywne nacechowanie / Pierwszych członów opozycji prowadzi do glorifikacji racjonalności osiągającej swoje apogeum w matematyce i do zepchnięcia wyobraźni na marginalną pozycję czynnika obrazotwórczego, mającego pewne znaczenie jedynie w sztuce i ewentualnie reklamie. Priorytet wewnętrznej spójności we współczesnych teoriach naukowych, a także w semiologii, stwarza niebezpieczeństwo rozumiania się z rzeczywistością, ponieważ badacze usiłują zredukować zjawiska nietypowe do schematów zgodnych z teorią. W przypadku naturalnych systemów porozumiewania się, które są pełne nieregularności, taka redukcja jest szczególnie zubożająca. Ponadto każdy konkretny akt komunikacji uruchamia całą sieć kodów nie tylko językowych i nie może być opisany bez ich uwzględnienia. Semiotyka sytuując się na półszczyźnie *Langue* t.zn. z językiem, zamyka się w "wieży z kości słoniowej badań specjalistycznych", które w pełni przyczyniają się do pogłębienia rozszarpaności teorii a praktyki, tak charakterystycznego dla naszych czasów. I tu autor stawia pytanie: "Czemuż nie miałyby się ona / semiotyka / zainteresować raczej niezliczonymi pytaniami sieci porozumiewania się, które sprawiają, że nasze społeczeństwo jest rozczłonkowane i rozbite pnia jakkolwiek uwagi *Urange*'a mogłaby uznać za wyraz utopijnego warzenia o wielkiej syntezie naukowej umniejszającej całą rzeczowość i o trudną *Urange*'a metodologii naukowej wiedzy, to przywołanie o niebezpieczeństwie metod dedukcyjnych, a taką metodą jest semiologiczna analiza tekstów, stądowi *Urange*'a zdrową przeciwwagę dla *Urange*'a mitem naukowego obiektywizmu.*

Wraz z rozważaniami o wytrawnościach i wątpliwościach, jakie rodząby reformulacje pod adresem semiotyki w ogóle, a literackiej w szczególności, powstaje pytanie o jej zastosowanie się nad jej ewentualnymi zaletami. Przedmiotem badań semiologicznych najogólniej pojętym, jest

Funkcjonowanie systemów produkujących i przekazujących znaczenie, a więc systemów porozumiewania się, jak ważny we współczesnym świecie jest sposób przekazywania informacji i wiedzy o zacięciu działania systemów znaczących, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Fakt, że semiotyka zapożyczyła metody z językoznawstwa i logiki i do usilnie modelować przedmiot swoich badań, idąc za benedycjami współczesnej nauki, ma swoje niewątpliwe zalety. Wyraźnie myśli przy pomocy schematów geometrycznych, wykresów, czy drzewek, odpowiada być może naturalnej skłonności umysłu ludzkiego. Taką teżą stawia Robert Blanché formułując pytanie:

"...czy za tymi strukturami /wykresami, schematami i t.p./miej lub bardziej przypadkowymi nie da się rozpoznać bardziej istotnego sposobu strukturowania, bezpośrednio podporządkowanego zupełnie elementarnym operacjom, bez których najskromniejsza myśl nie mogłaby absolutnie funkcjonować. Takimi są niewątpliwie koniunkcja i negacja..." I dalej: "...organizowanie pojęć w kontrastowe pary wydaje się być pierwotną i stałą formą myśli." <sup>16</sup> Można ją zaobserwować, twardzi Blanché, zarówno u dzieci, jak i u ludzi pierwotnych. Jeżeli uznać naturalność myślenia kontrastowego oraz operacji logicznych takich, jak koniunkcja i negacja, to proponowane przez semiotyków francuskich modele analizy tekstów literackich nie wydają się ani tak sztuczne, ani tak bardzo groźne ośmianiem się od rzeczystości, jako że i nasz umysł jest tej rzeczystości częścią.

Zarzut sformułowany przez Strangę, że semiotyka sygnuje się na obrządkowej płaszczyźnie systemu, nie schodząc w dziedzinę widzenia /parole/ t. zn. rzeczywistej komunikacji językowej, jest prawdziwy w stosunku do pierwszego etapu rozwoju semiotyki. I na tym etapie jednak prace Benveniste'a podejmujące austrińską teorię kłm mowy, zapoczątkowują obecny rozwój francuskich badań nad illokucją otwierających nowe perspektywy również dla semiotyki literackiej. Badania te bowiem, umieszczając wypowiedź w kontekstnej sytuacji mówienia, próbują ukazać jej pełny semantyzm wyikający z krzyżowania się kodu językowego z różnego typu kodami społecznyymi, psychologicznymi i t.p. O ile w pierwszym etapie rozwoju semiotyki literackiej proponowano lekturę immanentną tekstu, wolną od zewnętrznych uwarunkowań, to wykorzystanie badań nad elementami sytuacji wypowiedzianej, modyfikacyjnymi znaczenie wypowiedzi, stwarza szansę lektury integralnej, uwzględniającej wielojakie więzi między tekstem, a rzeczywistością, w której jest realizowany.

Nawet ten pierwszy, strukturalny etap rozwoju semiotyki literackiej, który ilustruje drukowane poniżej analizy, ma swoje niewątpliwe zalety i może oddać pewne usługi w dydaktyce literatury. Semiotyczna, immanentna lektura tekstu literackiego jest szkołą logicznego myślenia i ostrożności interpretacyjnej. Nawet gdyby zakwestionować realność lektury immanentnej, to sam zaniar poraktowania tekstu jako autonomicznej całości zamkniętej, wewnętrznie spójnej, zmusza do szukania związków między jego elementami, które o tej spójności stanowią. Rekonstruuje się w ten sposób racjonalny i systemowy aspekt tekstu, zawsze obecny w dziele literackim, jako tworze świadomie zamierzonym i skierowanym ku odbiorcy. Rekonstrukcja taka, przybierająca najczęściej formę abstrakcyjnego modelu, wskazuje jednocześnie w sposób negatywny te aspekty tekstu, które w modelu się nie mieszczą i otwierają perspektywy nowych badań i ewentualnie nowego modelowania.

Semiotyczna analiza tekstu literackiego nie odkrywa najczęściej nowych znaczeń i nie proponuje nowych interpretacji, nie to jest bowiem jej celem. Może co najwyżej korzystać, niejako przy okazji, interpretacje obiegowe. Jej zadaniem jest bowiem ukazanie funkcjonowania systemu, dzięki któremu tekst jest rozumiany tak, a nie inaczej.

W dydaktyce literatury rozpoczynanie analizy tekstu od ustalania n.p. ciągów izotopicznych, lub funkcji postaci i logiki ich działań w wypadku utworu fabularnego, nie tylko mobilizuje do rygorystycznego myślenia i pogłębionej refleksji nad znaczeniem słów i zdań, ale daje satysfakcję jaśniejszej percepcji całości, co może najbardziej widoczne jest w analizach tekstów zagadkowych, eliptycznych, jak przedstawiony poniżej poemat Baudelaire'a, czy awangardowy tekst Becketta.

Analiza semiotyczna może również ukazać, niezbyt widoczne na powierzchni tekstu, przesłanki ideologiczne, na jakich się opiera. I tak n.p. zastosowanie modeli greimasowskich do opisu standardowych dzieł naturalizmu jaśniejsze ukazuje nieoczekiwane idealistyczne podstawy i abstrakcyjność fikcyjnego świata u Zola czy Manpassanta. Funkcje podmiotu celowo działającego są tu bowiem przybierane pojęciom abstrakcyjnym: Przyroda, Choroba, Przwyodek, podczas gdy postaci ludzkie są manipulowanymi "przedmiotami", lub "obiektoami".

Nie należałoby traktować semiotyki jako jedyniej, czy najlepszej metody opisu tekstu literackiego. Wiele racji przemawia jednak za tym, że powinna to być metoda wstępna, korygująca pierwszą, intuicyjną lekturę dzieła i otwierająca perspektywy badań następnych.

Przypisy.

1. Roland Barthes: Essais critiques, Paris 1954, Seuil oraz Éléments de sémiologie in "Communications" 4, 1964, Seuil.
2. Lévy Straus: Anthropologie structurale, Paris 1958, Plon.
3. A.J. Greimas: Sémantique structurale, Paris 1966, Larousse.
4. Claude Bremond: La logique des possibles narratifs in "Communications" 8, 1966, Seuil.
5. Tzvetan Todorov: Les catégories du récit in "Communications" 9
6. Émile Benveniste: Problèmes de linguistique générale, Paris 1966, Gallimard.
7. Cf. Raymond Picard: Nouvelle critique ou nouvelle imposture, Paris 1965, J.J. Pauvert.
8. Cf. Anatole France: La vie littéraire, Paris 1926, Galman Lévy.
9. Żob. artykuły ukazujące się w czasopiśmie: "Communications", "Poétique", "Littérature" oraz wydania książkowe: Essais de sémiologie poétique, Paris 1972, Larousse, F. Rastier: Essais de sémiologie discursive, Paris 1974, Mame, Sémiologie narrative et textuelle, Paris 1973, Larousse.
10. Jean Claude Gardin: Les analyses de discours, Paris 1974, Delachaux et Niestlé.
11. Op. cit. str. 44.
12. Żob. n.p. Todorov: La poétique structurale in "Qu'est-ce que le structuralisme", Paris 1968, Seuil.
13. André Grange: Le problème des idéologies: sémiologie, sociologie ou philosophie ? in Regards sur la sémiologie contemporaine, St. Etienne 1978, Centre Interdisciplinaire d'Étude et de Recherche sur l'Expression Contemporaine.
14. Op. cit. str. 162.
15. Robert Blanché: Structures intellectuelles, Paris 1966, Vrin, str. 12.
16. Op. cit. str. 15.
17. E. Benveniste: La philosophie analytique et le langage in Problèmes de linguistique générale.

Résumé.

On essaie ici d'indiquer très sommairement quelques instances et quelques avantages de l'analyse sémiotique des textes littéraires. On ose aussi prétendre que la sémiotique littéraire saurait rendre certains services dans l'enseignement de la littérature.

LUBELSKIE MATERIAŁY NEOFILOLOGICZNE — 1981

Maciej Abramowicz

Aucassin et Nicolette. Analyse de la composante narrative

Cette étude se pose pour but l'analyse de la structure narrative de la chantefable Aucassin et Nicolette. Elle sera effectuée d'après les principes théoriques formulés par A. J. Greimas<sup>1</sup>.

Le concept de base de cette théorie, celui de l'actant constitue une unité de la grammaire narrative. Il peut être défini comme instance accomplissant certains rôles au sein de la structure narrative du récit, le rôle étant ici compris comme champ de fonctions, c.à.d. comportements réels notés dans le récit ou seulement sous-entendus. Le nombre des actants est fort réduit par opposition à leur manifestations figuratives au niveau superficiel du texte. Ces manifestations seront dénommées : acteurs.

Du point de vue du faire, donc des actes aboutissant aux changements d'état, éléments constitutifs de l'histoire, le nombre des actants se limitera à:

— sujet opérateur, actant accomplissant (ou entreprenant) des actions ayant pour but le changement d'état en vue de la réalisation du programme narratif. Plus précisément il s'agit de l'instance qui accomplira (ou essaiera d'accomplir) le changement de l'état disjointif à l'état conjonctif;

— objet-valeur, actant sur lequel porte l'activité du sujet et qui en fin des comptes devra se trouver en conjonction (ou disjonction) avec le sujet;

— anti-sujet, actant dont les actions tout en portant sur le même objet-valeur restent en opposition par rapport à celles du sujet-opérateur. Sa fonction consiste donc à s'opposer à la réalisation